

Wojna obronna 1939

<https://1wrzesnia39.pl/39p/kalendarium-1/8882,14-wrzesnia-1939-czwartek.html>

18.05.2024, 17:09



Wydarzenia

- Prezydent RP Ignacy Mościcki przenosi swoją siedzibę do majątku Załucze koło Śniatynia. Rząd RP rezyduje w Kutach i Kosowie Huculskim nad granicą rumuńską.
- Rezerwy złota Banku Polskiego (o wartości ok. 500 mln ówczesnych złotych), dzięki życzliwości strony rumuńskiej, docierają do portu w Konstancy nad Morzem Czarnym, skąd zostają odesłane drogą morską

do Francji.

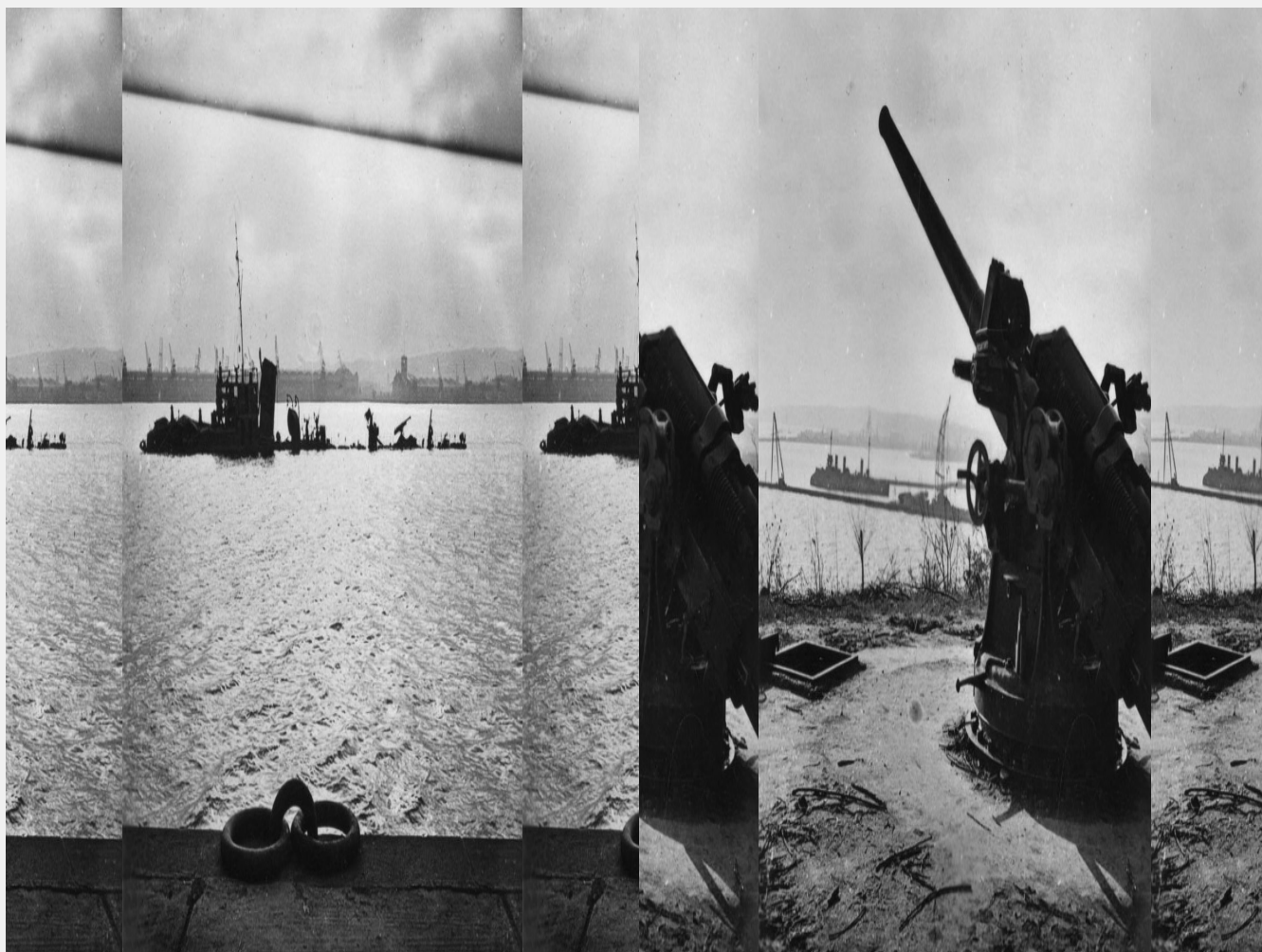
- Zajęcie Gdyni przez Niemców. Trwają walki o Kępę Oksywską.
- ORP „Orzeł” wpływa do estońskiego portu w Tallinie, aby wyokrętować chorego dowódcę, i zostaje tam podstępnie internowany pod naciskami sowieckimi i niemieckimi.
- Niemiecki XIX Korpus gen. Heinza Guderiana dociera do Brześcia nad Bugiem. Rozpoczynają się trzydniowe walki o dawną twierdzę. Polską obroną dowodzi gen. Konstanty Plisowski.
- Bombardowanie lotnicze Biłgoraja (śmierć ok. 100 osób, wielu rannych).

„Wczesnym, słonecznym przedpołudniem usłyszałem dotychczas nieznanym mi dźwięk, jękliwe, przejmujące buczenie, dochodzące od strony nieba. Zaciągnięto mnie do piwnicy, w której znajdowało się już kilka osób. Przysiadłem pod ścianą, oczekując z niepokojem, co będzie dalej, jakoż wkrótce dotarły do nas głuchoe odgłosy detonacji. Okazało się już po bombardowaniu, że kilka bomb spadło niedaleko od nas, w rejonie szkoły. Przyczyną tego było najprawdopodobniej stacjonujące w szkole wojsko. [Następnego dnia] późnym rankiem podniesiono alarm, że coś się pali. Zza kościoła wznosiły się kłęby dymu, ktoś dał znać, że to pali się żydowski tartak. Wkrótce i w innych punktach miasta zaczęło się palić. Po niedługim czasie fala pożaru ogarnęła całą północną część miasta. Płonęła dzisiejsza ulica Zamojska od św. Jana, część Przemysłowej, kościół wraz z zabudowaniami plebanii, część ul. 3 Maja, Kościuszki, cały rynek i okoliczne uliczki, ul. Lubelska i część Nadstawnej. Na bezchmurnym niebie świeciło słońce, a dokoła szalała pożoga, wydawało się, że pochłania całe miasto. Późnym popołudniem fala ognia była już zaledwie kilkadziesiąt metrów od naszego domu. Straszny był widok nieposkromionego żywiołu, bezładna bieganina przerażonych ludzi, rozpacz i panika. Następnego dnia wczesnym rankiem wyszliśmy z dziadkiem na miasto, przygnębiający widok, poprzewracane, spalone słupy telefoniczne, wypalone czerepy nielicznych murowanych domów i las sterczących kominów,

pozostałych na ogromnym pogorzelisku. Ulice zawałone gruzem, na rynku ruiny hali targowej i ratusza, spalone kopyty wież kościoła, wypalone wnętrza, spalony ołtarz, a obok budynki plebanii, dymiące zgliszczka i swąd spalenizny. Jedynie u wylotu dzisiejszej ul. Długiej, która wówczas była zwykłą polną drożyną, niczym oaza zachowała się grupa zabudowań, gdzie mieszkał nadleśniczy Müller, a także budynki nadleśnictwa. [...] Nie ostygły jeszcze dobrze zgliszczka, kiedy nastąpiło ponowne bombardowanie Biłgoraja” (wspomnienia Ryszarda Złamańskiego, Wrzesień jakim go zapamiętałem, „Tanew” 1996, nr 8).

- Niemiecki ambasador w Związku Sowieckim Friedrich von der Schulenburg otrzymuje od Wiaczesława Mołotowa zapewnienie, że niebawem rozpocznie się sowiecka operacja wojskowa przeciwko Rzeczypospolitej.

Zdjęcia



Podziel się:

Drukuj:

[Drukuj tą stronę](#)

[Generuj PDF z tej strony](#)